№ 213. Łódź, Niedziela 6 Sierpnia 1922 r. Cena 40 mk. (na prowincji 45) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 850
na prowincji „ 1000
Zagranicą „ 2000
Za odnoszenie do lica się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 150.— w tekście mk. 200.—reklamy mk. 100, nekrolog mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nonparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubionych dokumenty mk. 10.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

6 sierpnia 1914–1922.

Odezwa rocznicowa.

Dzień 6-go sierpnia w historji Polski zapisany został złotymi zgłoskami. Dzień to wielki, dzień święta żołnierza, dzień, którego sławna pamięć pójdzie z pokolenia w pokolenie.

W dniu tym poraz pierwszy po długich latach niewoli, w której jęczała Polska, ukazał się na widowni świata żołnierz polski.

W dniu tym wokół Józefa Piłsudskiego zawiązała się pierwsza kadra wojska, która pochłonięta świętością, sprawy i zapalona wiarą w zwycięstwo, z pieśnią na ustach runęła piersiami na bagnety, na bój krwawy o wolność i niepodległość Ojczyzny.

W czasie zawieruchy światowej, na wschodnich polach bitewnych zrodziły się te pierwsze szeregi rycerzy polskich i tam, pod komendą ukochanego wodza, tocząc bój krwawy o Polskę, pomimo, że gęsto ślad swój znaczyły ciałami poległych współtowarzyszy — rosły i potężniały.

I urosły w prześwietną Armję, która już dziś choć tak młoda, ma za sobą dni zwycięstw przesławnych i chwały bojowej i jest ostoją potęgi i Niepodległości Rzeczypospolitej.

Podziw i uwielbienie budzi dziś Armja Polska w sercu każdego Polaka, cześć i uznanie u obcych.

Dziś czcimy Dzień Narodzin Armii Narodowej.

W hołdzie dla tej Wielkiej Rocznicy winny złączyć się wszystkie warstwy społeczeństwa. Kto tylko w piersi czuje serce polskie, kto tylko pragnie szczęścia Ojczyzny i Narodu, winien w uczczeniu wiekopomnej daty dzisiejszej — 6-go sierpnia wziąć jaknajszerszy udział.

Oto hasła, któremi winna rozegrzmieć Polska od krańca do krańca:

Niech żyje ukochany, dzielny żołnierz Polski!

Niech żyje przesławna Armja Narodowa!

Niech żyje Jej Wódz Naczelny, Józef Piłsudski,

który w dniu 6 sierpnia 1914 roku, wywiódł pierwszą kadrę bojową na odwiecznych wrogów Polski.

Niech nam się święci wiekopomna Rocznica 6-go sierpnia!

Komitet Obchodu Rocznicy 6-go sierpnia.

Naczelnik Państwa w Krakowie.

KRAKOW, 5. (PAT). Dziś o godz. 10 przybył do Krakowa na uroczystość związaną z rocznicą śmierci Traugutta, (5 sierpnia 1864 r.) i na uroczystość kadrówki legjonowej (6 sierpnia 1914 r.) Naczelnik Państwa Józef Piłsudski; przybył w otoczeniu ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, szefa sztabu generalnego gen. Sikorskiego i szefa kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa p. Cara.

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec, orkiestry wojskowe oraz orkiestry towarzystw i instytucji społecznych odegrały hymn narodowy. Na powitanie Naczelnika Państwa przybyło prezydjum miasta in corpore, liczny korpus oficerski, generalicja, przedstawiciele władz, wyższych uczelni, stowarzyszeń i korporacji. W imieniu miasta powitał Naczelnika Państwa w murach Krakowa prezydent miasta Federowicz krótkiem przemówieniem. Naczelnik Państwa podziękował za powitanie, poczem przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie wsiadł do powozu w towarzystwie wojewody Gałeckiego, udając się do gmachu Województwa.

Tysiączne tłumy oczekiwały przed dworcem Naczelnika Państwa, witając go entuzjastycznemi okrzykami. Za powozem Naczelnika Państwa i wraz z nim przybyłych generałów Sosnkowskiego i Sikorskiego oraz świty utworzył się pochód, w którym wzięły udział stowarzyszenia ze sztandarami i orkiestrami. Tłumy, zalegające ulice przed gmachem Województwa, wznosiły okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Z gmachu Województwa Naczelnik Państwa udał się na Mszę polową na Błonia, po Mszy zaś udał się na przegląd wojsk garnizonu krakowskiego.

KRAKOW, 5. (PAT). O godz. 2 w południe Naczelnik Państwa był na obiedzie w Kasynie oficerów w towarzystwie generalicji, dowódcy O. K. Kraków i licznie zebranych oficerów. Pod koniec obiadu dowódca O. K. gen. Osiński wygłosił przemówienie, w którem podkreślił spoistość duchową armji oraz jej siłę moralną, zaznaczając, że siła ta jest wynikiem stosunku, który się wywiązał między dowódcą a podwładnymi, stosunku opartym na wzajemnem zaufaniu. Wreszcie dał wyraz nadziei, że armja polska faktycznie będzie stanowiła potęgę zdolną do obrony państwa, jako niepodzielnej całości.

Kończąc przemówienie gen. Osiński wskazał, że dzień, w którym Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zaszczycił swą obecnością gród Wawelski, jest wielkiem świętem dla załogi i jej oficerów i wydał okrzyk na cześć Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Okrzyk ten trzykrotnie powtórzono.

Po obiedzie Naczelnik Państwa udał się na zawody sportowe 20 pp., gdzie przypatrywał się meczowi footbalowemu, biegom pieszym i t. p; stamtąd Naczelnik Państwa udał się na strzelnicę na Wolę Justowską.

Liczne zastępy legjonistów.

KRAKOW, 5 (PAT.) W dniu wczorajszym oraz w ciągu nocy przybyły na zjazd byłych legjonistów oddziały strzeleckie z różnych stron Polski oraz liczne zastępy byłych legjonistów.

Ostatnie dni Sejmu.

(Ku końcowi wczorajszego posiedzenia było obecnych... 64 posłów.—Przyjęcie wywalczonej przez zjednoczone paskarstwo, skierowanej przeciw konsumentom.—Załatwienie szeregu innych spraw.- Termin następnego posiedzenia nieznany).

WARSZAWA, 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odbyło się trzecie czytanie noweli

do ustawy o walce z lichwą.

Dyskusja toczyła się szczególnie nad art. 13 o lichwie, który w ustępie pierwszym opiewa:

„Pod pojęciem trudniących się handlem lub przemysłem (od Redakcji, to zn. do których może być stosowana ustawa o lichwie) nie podpadają w żadnym razie producenci rolni".

W głosowaniu brzmienie to utrzymano.

Całą nowelę przyjęto w trzeciem czytaniu, poczem w trzeciem czytaniu uchwalone ustawę w sprawie zwoływania zgromadzeń wyborczych,

Następnie Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu dodatków

za wysługę lat cywilnych funkcjonarjuszów państwowych.

Pos. Meisner w imieniu komisji wojskowej przedstawił sprawozdanie rządowego projektu ustawy

o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych

wdów i sierot. Komisja przerobiła projekt rządowy ustanawiając, że podstawą wymiaru emerytury mają być wszelkie wartości pieniężne, tudzież ekwiwalent świadczony w naturze, jaki w służbie czynnej przywiązany jest każdorazowo do ostatniego posiadanego. stopnia Odpadają wszelkie dodatki funkcyjne, reprezentacyjne i polowe. Ustawę w brzmieniu komisji przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei pos. Miedziński referował sprawę

wydania pos. Dąbala

na żądanie prokuratorów Poznania i Radomia, poczem wydania pos. Łyszkowskiego. Izba przyjęła wniosek nie wydania pos. Hertza i Łyszkowskiego, odrzuciła wniosek wydania pos. Madera, przyjęła wniosek wydania pos. Dąbala.

Na wniosek pos. Potoczka, przystąpiono do rozpatrzenia noweli do ustawy.

o kasach chorych.

Wobec odrzucenia wniosku posła Niedziałkowskiego o zniesieniu ograniczenia przemówień do 5 minut, jakie stosowano na tych posiedzeniach, posłowie P. P. S. i N. P. R. rozpoczęli wrzawę, wobec czego Marszałek posiedzenie przerwał.

Po przerwie pos. Zalewski referował ustawę o ochronie drobnych dzierżawców na Kresach Wschodnich.

Przystępiono do dyskusji nad wnioskiem komisji rolnej i wojskowej w sprawie osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich, mającym na celu polepszyć byt osadnikom.

Przed głosowaniem stwierdzono na sali obecność jedynie

64 posłów.

Wobec takiego braku quorum posiedzenie przerwano.

O następnem posiedzeniu będą posłowie uwiadomieni piśmiennie.

Poważna sytuacja we Włoszech.

Starcia w całych Włoszech.

RZYM, 5 (PAT.) Z całych Włoch napływają w dalszym ciągu wiadomości o starciach, jakie miały miejsce. Wszędzie są ranni. Wiele domów zostało podpalonych. W Anconie było 4 zabitych i wielu rannych.

RZYM, 5 (PAT.) Do Medjolanu przybył D'Annunzio, który z balkonu ratusza, zajętego przez faszystów, wygłosił przemówienie na cześć Włoch. Było to pierwsze przemówienie D'Annunzia od czasu Rjeki. Faszyści zgotowali mu gorącą owację.

Napady na redakcje.

WIEDEN, 5 (PAT.) „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Medjolanu: Wozo-

raj o godz. 6 wieczorem faszyści zaatakowali gmach nakładowni „Avanti", zniszczyli urządzenie i podpalili dom. Policja i wojsko cofnęło się przed naciskiem faszystów. Wyrządzone szkody obliczają na miljony.

Protest socjalistów.

RZYM, 5. (PAT). Omawiany jest projekt podania się do dymisji wszystkich rad komunalnych, w których radni socjalistyczni posiadają większość. Ma to być protest przeciwko represjom faszystów, stosowanym przez radnych socjalistycznych w Livorno, Medjolanie i Anconie.

W Medjolanie.

MEDJOLAN, 5. (PAT). Faszyści po obsadzeniu ratusza oświadczyli, że nie ustąpią stamtąd, dopóki rząd nie zamianuje nadzwyczajnego komisarza na miasto Medjolan.

W Rzymie powoli powraca spokój.

RZYM, 5. (PAT). Powoli powraca spokój. Wszędzie praca została podjęta, jedynie w Genui dziś w nocy trwały walki faszystów z socjalistami; przytem interwenjowało wojsko przy użyciu karabinów maszynowych. Podczas walk tych jedna osoba zabita, 3 zostały ranne.

Terror faszystów.

BELGRAD, 5 (A. W.) Faszyści, przybyli z Zadaru, wtargnęli do kilku jeszcze nie ewakuowanych miejscowości strefy dalmatyńskiej, by terrorem i groźbą podpalenia zmusić ludność jugosłowiańską do opcji na rzecz Włoch. Zajście to wywołało wielkie wzburzenie w kołach jugosłowiańskich.

Z polityki zagranicznej.

Sankcje przeciwniemieckie.

WIEDEN, 5 (A. W.) Prasa zajmuje się sprawą francuskich sankcji przeciwniemieckich, które mają się rozpocząć dzisiaj. Sposób ich przeprowadzenia pokrywa rząd francuski głęboką tajemnicą. Gabinet Poincarego wygotował już odpowiednie instrukcje i, jak donosi prasa amerykańska, ma nastąpić wydalenie 80 tysięcy Niemców z Alzacji i sekwestr prywatnych majątków najbogatszych z nich. Zarządzenia te rządu francuskiego odpowiadają w zupełności traktatowi pokojowemu, lecz, zdaniem prasy wied., sprzeczne są z pojęciem prawa własności.

Dnia 7 sierpnia ma Poincare wznowić w Londynie debaty nad kwestjami reparacyjnemi. Dzienniki niemieckie podają wykaz firm przemysłowych i handlowych oraz banków, których depozyty paryskie będą zasekwestrowane w najbliższych dniach.

Francuskie zarządzenia przeciwniemieckie.

PARYŻ, 5 (A. W.) Ponieważ rząd niemiecki wystosował dziś odpowiedź, mając na celu tylko wywołanie zwłoki, przeto rząd francuski powziął następujące postanowienia: 1) Urzędy kompensacyjne w Strasburgu i Paryżu otrzymały polecenie wstrzymania aż do nowego rozporządzenia uznania jakichkolwiek należytości Niemiec. 2) Urzędy te otrzymały polecenie nie wypłacania aż do nowego rozkazu na rachunek rządu niemieckiego nadwyżek powstałych z likwidacji dóbr niemieckich we Francji oraz z odszkodowań przyznanych przez mieszany trybunał rozjemczy. W ten sposób ulegają zawieszeniu układy francusko-niemieckie, zawarte w sierpniu i wrześniu 21 r., na mocy których urzędy wzmiankowane w Strasburgu i Paryżu dokonywały wypłat. 3) Urzędy w Paryżu i Strasburgu otrzymały polecenie zaprzestania zawiadamiania Niemiec o wyniku likwidacji dóbr niemieckich we Francji. Ulega w zawieszeniu układ francusko-niemiecki w Baden-Baden, dotyczący zwrotu ruchomości pozostawionych w Alzacji i Lotaryngji przez właścicieli niemieckich. 5) W Alzacji i Lotaryngji będą niezwłocznie wprowadzone zarządzenia zabezpieczające.

Odpowiedź niemiecka.

EILWESE, 5. (PAT.) Radjo. Odpowiedź niemiecka na notę Poincarego odeszła w nocy do Paryża, gdzie dziś zostania doręczona. Nota obstaje przy dotychczasowem stanowisku Niemiec i podkreśla ponownie, że prośba Niemiec nie jest zapowiedzią wstrzymania wypłat niemieckich, proponuje tylko redukcję rat. Z uwagi na gospodarcze i finansowe położenie Niemiec, nota daje wyraz nadziei, że rząd francuski zbada jeszcze raz sytuację i odłoży swą decyzję do czasu aż także i inne państwa koalicyjne zajmą stanowisko wobec przesilenia Niemiec.

W przededniu narad londyńskich.

PARYŻ, 5 (PAT.) „Temps" w ten sposób formułuje stanowisko Francji: W przededniu narad londyńskich: Co nię tyczy długów wojennych, Francja sie może się przyłączyć do akcji wywarcia nacisku na Stany Zjednoczone, pokładając całkowicie zaufanie w poczuciu sprawiedliwości narodu amerykańskiego i rządu Stanów Zjednoczonych. W przyszłości, gdy Niemcy zwrócą Francji to, co jej są winni, Francja przystąpi do uregulowania długów naciągniętych, zarówno w Anglji, jak i Stanach Zjednoczonych. Co do moratorjum, Francja zgadza się na przyznanie Niemcom jedynie krótkoterminowego moratorjum pod warunkiem udzielenia przez Niemcy państwom sojuszniczym niezbędnych gwarancyj.

O zobowiązania wyrównawcze.

(Uchylenie się Niemiec).

BERLIN, 5. Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem zajmowała się rada gabinetowa raz jeszcze ostatnią notą Poincarego. Posiedzenie trwało godzinę, poczem odroczono je do popołudnia. Między innemi, jak się dowiadują, powzięto ostateczną decyzję w sprawie odpowiedzi. Odpowiedź rządu niemieckiego, według tych wiadomości, wskaże przedewszystkiem na to, że katastrofalny spadek marki niemieckiej w ostatnich dniach jest jednym powodem więcej dla którego rząd niemiecki zwrócić się musi do państw sprzymierzonych o odroczenie terminu płatności. Pozatem nota zaznacza, że środków przymusowych nie należy stosować przed 15-ym sierpnia, gdyż termin płatności przypada dopiero na ten dzień. Rząd niemiecki nadal stoi na stanowisku, że wniosek niemiecki odroczenia spłat powinien być załatwiony na podstawie porozumienia mocarstw. Pozatem rząd niemiecki w nocie swej wskaże na to, że byłby gotów dopełnić zobowiązań ewentualnie w inny sposób, gdyby państwa sprzymierzone zgodziły się na to.

Nota zostanie wysłana dziś wieczorem do Paryża, a jutro przed południem wręczy ją ambasador niemiecki w Paryżu rządowi francuskiemu. Ogłoszenie noty nastąpi w sobotę wieczorem.

Niemcy wyprzedają swe mienie we Francji

PARYŻ, 5 (A. W.) Z kół finansowych donoszą, że Niemcy w ciągu ostatnich dni pozbyli się drogą sprzedaży całego swego prywatnego mienia we Francji, a szczególnie w Alzacji i Lotaryngji. Pieniądze, uzyskane z tych sprzedaży wywieźli oni zagranicę.

Wojna grecko-turecka.

LONDYN, 5. (PAT.) Reuter dowiaduje się, że odpowiedź grecka na notę Mocarstw Sprzymierzonych z dnia 31 u. m. zaznacza, że postanowienie okupacji Konstantynopola podyktowane było pragnieniem jaknajszybszego zawarcia pokoju oraz dodaje, że interwencja Mocarstw może jedynie zawikłać sytuację. Odpowiedź grecka zwraca uwagę Mocarstw na niebezpieczeństwo jakie pociągnąć może odwlekanie zawarcia ostatecznego pokoju.

ANGORA, 5. (PAT.) Havas. Komunikat urzędowy: Na wszystkich odcinkach działalność artylerji i oddziałów wywiadowczych.

Front Afioum — Kara Hissar: Nieprzyjaciel podpalił miasto Tchikri oraz stacje kolejowe Afioum, Kara Hissar oraz Kazeli Gheul.

ANGORA, 5. Havas. Według ostatnich wiadomości otrzymanych z frontu Grecy w dalszym ciągu podpalają w miejscowościach okupowanych stacje kolejowe oraz zboża na polach. Placówki tureckie zauważyły przewóz ciężkiej artylerji greckiej na tyły frontu. Komunikat oficjalny turecki zamieszcza codziennie listę żołnierzy greckich, którzy przeszli do armji tureckiej. Do Angory przywieziono 400 więźniów greckich.

Świeże wojska aljantów.

KONSTANTYNOPOL, 5 (A.W.) Aljanci wysłali do Konstantynopola świeże wojska, celem przygotowania się na wszelkie możliwe ewentualności.

Łączność monarchistów Europy.

BUDAPESZT, 5. W. T. B. K. podaje wiadomość, że Iwan Heyas przed dwoma dniami otrzymał medal od wiedeńskiego „Zw. Narodowego Niemieckich Oficerów i Żołnierzy". Z licznych artykułów prasy wiedeńskiej wynika, że ten monarchistyczny związek jest ekspozyturą niemieckich organizacyj monarchistyczno-nacjonalistycznych zaplątanych w procesie o morderstwo Rathenau'a i poprzednie morderstwa polityczne. Podobno także Horty miał otrzymać medal na czarno-biało-czerwonej wstędze z mieczami. Jego ojciec i brat jakoby również otrzymali podobne odznaczenia. Między nacjonalistami niemieckimi a węgierskimi nastąpiło zbratanie, którem żywo zajmuje się prasa, śledząc znamienny objaw międzynarodowej łączności monarchistów, utrzymujących także stosunki z włoskimi faszystami.

Rosja a Japonja i Chiny.

GDAŃSK, 5. (A. W.) „Danziger Zeitung" donosi z Pekinu, że oświadczono tam oficjalnie o umowie handlowej, która ma być zawarta między Japonją i Chinami a Rosją. Umowa ta ma na celu uznanie Rosji sowieckiej, oraz uregulowanie stosunków handlowych z Sowietami. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że Joffe udaje się do Pekinu w celu pertraktacji z Japonją i Chinami. Rosyjsko-chińskie pertraktacje prowadzone będą prawdopodobnie w Pekinie, rosyjsko-japońskie zaś w Czycie lub w Tokio.

Interwencja Ligi praw człowieka w Rosji.

PARYŻ, 5 (PAT.) Liga praw człowieka zwróciła się do rządu sowietów z wezwaniem o ułaskawienie duchownych, skazanych przez trybunał sowiecki na karę śmierci. Jednocześnie Liga zwróciła się do wszystkich lig praw człowieka zagranicą, wzywając je do do zaprotestowania przeciw zasądzeniu eserów w Moskwie na karę śmierci.

Z przemysłu górnośląskiego.

WARSZAWA, 5. (A.W.) Przemysł górnośląski liczy się poważnie z eksportem na Wschód, który stale się zwiększa. Zamówienia z Rosji wykonywa się na Górnym Śląsku o tyle, o ile w każdym wypadku istnieją wystarczające gwarancje. W niemieckiej części Górnego Śląska dobry zbyt na przemysł maszyn, szczególnie rolniczych. Celem współdziałania z przemysłem Zagłębia Dąbrowskiego, ma powstać rada przemysłowców dąbrowieckich i górnośląskich.

Sprawa Jaworzyny.

WARSZAWA, 5. (AW). Termin polubownego załatwienia sprawy Jaworzyny, który przypadał na 6 bm., został znowu odroczony i rokowania między Polską a Czechosłowacją będą prowadzone dalej.

Z życia organizacji N P R

Zebranie agitacyjne NPR.

Z powodu wyjazdu prelegentów zebranie agitacyjne N.P.R. w poniedziałek, dnia 7 sierpnia, nie odbędzie się. O następnem zebraniu będzie zawiadomienie.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 5.8. 1922 r.

	W płaceniu	żądaniu
Dolary St. Z. gotówka	6540.—	6580.—
„ „ czeki	6530.—	6570.—
Franki belg. czeki	504.—	507.—
Franki fr. gotówka	533.—	535.—
„ „ czeki	534.—	538.—
Fr. szwajcarskie czeki	—	—
F. angielskie czeki	29300	29500
Korony austr. „	13.—	14.—
Korony czeskie czeki	157.—	161.—
Marki niem. gotówka	9 10	9 60
Marki niem. czeki	8 60	9.—
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	195.—
4 i pół pr. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	185.—
6 proc. Obligacje m. Łodzi	—.—	85.—
Miljonówki	—.—	16 0.—

— **Zw. Mł. Pol. „Orlę" Koło I-sze** niniejszem zawiadamia członków iż w niedzielę t. j. dn. 6 sierpnia b. r. o g. 2-ej po poł. odbędzie się ogólne zebranie. Sprawy bardzo ważne.

Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Metch.** Dziś t. j. dnia 6 sierpnia 1922 r. odbędzie się o. godz. 5-ej po poł. metch koleżeński między drużynami „Jutrzenką" a „Orlę".

Rocznica.

Czyn Józefa Piłsudskiego dnia 6-go sierpnia 1914 roku.

W dniu 6-tym sierpnia upływa lat 8 od wskrzeszenia z długiego letargu żołnierza polskiego. W tym bowiem dniu w 1914 roku, garstka zapaleńców pod wodzą Józefa Piłsudskiego ruszyła w śmiertelny bój na wroga naszego—Moskwę.

Słup graniczny, dzielący zaborców granice na ziemiach naszych — obalił żołnierz polski, obalił, bo on jedynie tylko miał prawo do tego, by zatrzeć widome ślady rozbiorów naszych. I od dnia tego wskrzeszony żołnierz polski szedł ciężką, skalistą drogą, szedł poprzez szyderstwo, obojętność, a często nawet przekleństwo swoich, szedł poprzez urągowiska, poniżenie i wzgardę obcych, szedł przez poniewierkę, więzienia i wygnanie, lecz szedł zawsze niezachwiany, niezwyciężony niczem, szedł śmiało naprzód, wytrwale, uparcie, bo w mgławicach wielkiej wojny europejskiej, poprzez krew, dymy i pożogi, widział promienisty, upragniony swój cel, ukochany, święty ideał—Niepodległą Polskę.

Na początku 300-tu ich było, a później zaledwie kilka tylko tysięcy, a z nimi wódz kochany, Józef Piłsudski...

Cóż to za siła, cóż to za armja, wobec potęg światowych, występujących zbrojnie na teatrze wojny.

Zdawało się, że ta znikoma liczba, kruszyna ta wobec potęg tych, zaraz w pierwszych dniach wojny zginie, zniknie bez pamięci z powierzchni bojów światowych. Zdawało się, że tę garstkę żołnierzy polskich zetrze i zgubi chytry Austrjak, brutalny Prusak i podły Moskal. Bo choć skłóceni ze sobą, w dalszym oni ciągu jednakowo nienawidzili imienia Polski.

A jednak dziś, przebiegając myślą przez osiem lat naszych zmagań o wolność i niepodległość narodu, widzimy jak potężna moc, jak przeogromna siła spoczywała w tej garstce żołnierzy polskich, wyruszających pod wodzą Józefa Piłsudskiego, dnia 6 sierpnia, w bój o Niepodległość naszą.

Wielkość czynu Józefa Piłsudskiego, dnia 6 sierpnia, leży właśnie przedewszystkiem w tem, że On odkrył tę ukrytą, a tak potężną siłę w narodzie, że ją pobudził do życia i potrafił w wielkiej wojnie europejskiej, tę polską drzemiącą siłę zbrojnego ducha wyolbrzymieć do tych rozmiarów, że potęgi świata liczyć się z nią musiały.

Czyn 6-go sierpnia był znakiem żywej, zmartwychwstającej Polski, Polski walczącej o swój niezależny byt, o nieprzedawnione prawa do samodzielnego bytu...

Któż z Polaków na dyplomatycznej i wojennej szachownicy świata, w sierpniowe gorące dni, śmielej, jaśniej i wyraźniej od Piłsudskiego powiedział światu o Niepodległej Polsce.

Któż w tytanicznych zmaganiach się na polach bitew, w dymach kurzu i krwi ukazał światu lepiej i wspanialej Orła Białego, któż głośniej, a serdeczniej przy wtórze jęków śmiertelnych, sączącej krwi, zbladłemi usty wyśpiewał z większą siłą i mocą pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła“?

Gdzież się wtedy skupiła myśl niepodległościowa, gdzież wtedy zlały się nasze pragnienia, tęsknoty, dążenia, bóle i zemsta za wiekowe krzywdy nasze...

Gdzież się skupiły duchy naszych Kościuszków, Bartoszów, Kilińskich, Berków, Dąbrowskich, duchy uczniów Szkoły Podchorążych, Łukasiewiczów, Mickiewiczów, Trauguttów, Langiewiczów i duchy tysięcy poległych za walność narodu na polach bitew, na szubienicach, w tajgach Sybiru i w lochach więziennych.

Gdzież w tej wymodlonej wojnie ludów, był wyraźniejszy polski czyn zbrojny?

Odpowiedź na to jest jedna tylko.

Zapaleńcy, których było na początku 300-tu, a później zaledwie kilka tysięcy, a z nimi wódz kochany Józef Piłsudski, skupili w sobie wszelką moc polską, zgromadzili przeogromną siłę ducha narodowego, wezwali wielkich duchów bohaterów naszych, poszli skalistą ciężką drogą poprzez obojętność swoich, poprzez poniżenie i wzgardę obcych, poprzez Szczypiornę, Benjaminów, Marmarosz-Szygiet i Magdeburg, poprzez bitwę kaniowską i Murmanu tundry; pokazali światu polski czyn zbrojny i tą wielką mocą zwyciężyli wszystko zło rzucane im pod nogi, skupili wszystkich braci naszych błąkających się po obcych polach, zespolili ich w jedno silne orężne ogniwo, wyrzucili wspólnie wrogów z ziemi naszej, rozszerzyli na wsze strony granice Polski, dokonali cudu nad Wisłą i dziś bohaterscy, owiani sławą i chwałą dzierżą straż od Bałtyku wód i borów litewskich, do Odry brzegów i Karpat szczytów.

Te wielkie dzieła zapoczątkował i przeprowadził zbrojny Czyn Józefa Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 roku.

Jan Włast,
sierżant Legjonów Polskich.

BOJE. POLSKIE.

W rocznicę bojów narodowych zwykliśmy sięgać myślami i sercem w przeszłość... I w ów czas rozpamiętywań — cudnych nam wizji kraj roztacza pełna entuzjazmu wyobraźnia.

A także i dziś rocznica przecie wielka. Narodziny ostatniego boju wielkiego o wolność Ojczyzny. Ostatniego boju, jakże wspaniałemi wawrzynami uwieńczonego, jakże złocistymi głoskami zapisanego w wielkiej księdze poświęcenia patrjotycznego, jakże szczytnemi ideałami opromienionego...

Szósty sierpnia.

Idą pokolenia za pokoleniem wojaków polskich, od pierwszych rycerskich obrońców rodów przedpiastowych... dą rycerze B[illegible]łkowi, idą bohaterowie Grunwaldu, idą Cecorczycy, idą z pod Jana III pancerni towarzysze, ida Racławicsanie, idą wiarusy Legjonów, idą powstańcy, idą — idą długie zastępy co najprzedniejszych Rycerzy, nimbem aureoli otoczone [illegible] słońcu bohaterstwa skąpane, z wyrazem szlachetnym na twarzach marsowych, zastygłych w stygmacie powagi i skupienia Idą co najlepsi...

A na końcu samym najmłodsi: ci ostatni... szczęśliwcy, których historja wielkim obdarzyła zaszczytem: iścić sen setek pokoleń..

Legjoniści Piłsudskiego.

Boje polskie... Jakże wspaniałą jest ich tradycja. Gdzież tyle poświęcenia, rycerskości i bohaterstwa prawdziwego? Gdzież takie umiłowanie Sprawy? W jeden olbrzymi wieniec kwiatów cudnych — splecione są rycerskie cnoty polskie, klejnotami Czynu polskiego wysadzona droga dziejów polskich po dzień dzisiejszy.

A ten dzień dzisiejszy stworzył Czyn Szóstego Sierpnia 1914 r. Tym to Czynem nawiązał legjonista Józefa Piłsudskiego nić tradycji z przeszłością bohaterską Polski i tym Czynem, dalej idąc Polską, niezłomną i silną Armję Narodową Polską!

Od dnia 6 Sierpnia poprzez Karpaty, Wołyń, Szczypiornę, szykany i prześladowania — szedł pierwszy Wojak polski z pod sztandaru Piłsudskiego ku Polsce.

I doszedł do Niej, bowiem miał Wiarę w zwycięstwo. Jak piorun szedł z dumą a spokojem naprzód! I zwyciężył.

„My, pierwsza brygada!“.

Wiarus legjonowy zadziwił świat cały!

Stworzył Armję Narodową, dał Jej swego ducha, wierzy, spełniwszy swoje posłannictwo — że Polska pójdzie dalej wytkniętą przez tradycję bojów polskich i rycerstwa polskiego — drogą.

Wierzy też, że...

Wielkie godziny biją na dziejów świata zegarze... Polska zmartwychwstała musi je słyszeć i naprzód z żywymi iść — a wraz z nią pójdzie i historja bojów polskich i rycerstwo polskie, które równie dobrze umieć będzie w poświęceniu bez granic bronić szańców swej ziemi, jak i, przekuwszy zwycięski miecz na młot i lemiesz — umieć będzie budować coraz to lepszą, potężniejszą, nowocześniejszą Polskę...

Jan Wojtyński.

Poseł Chądzyński o Klubie Poselskim NPR.

II.

Izby pracy.

Za Izbami pracy głosowała nawet połowa włościan, atoli chadecja i tak zwane Stronnictwo Pracy głosowały wraz z całą prawicą przeciwko nim!

Za to przeszedł art. 102-gi Konstytucji, głoszący: „Praca w Polsce musi być w poszanowaniu, stoi pod opieką Państwa; każdy ma prawo do ubezpieczeń“. Odtąd więc robotnicy, domagając się poszanowania pracy, opieki nad nią i ubezpieczeń różnych, postępują zgodnie z Konstytucją. Jest też Konstytucja nasza polska, dzięki temu i wielu innym artykułom, jedną z najbardziej demokratycznych w świecie, jest chlubą Polski, bo daje szerokie prawa ludowi, włościanom i robotnikom. Walka też o nią z wstecznictwem doszła nawet raz do obstrukcji ze strony NPR., ale opłaciła się, bo nie dopuszczono do przywilejów.

Ale są i smutne karty

dziejów naszego Sejmu.

Chorzał on już niemal od samego początku, a choroba jego jest wynikiem niewoli. Tak przynajmniej głównie wytłómaczyć ją można. Przytem marka polska spadła niezmiernie, budżety nasze są nierealne, drukujemy pieniędzy papierowych bez liku. — Dlaczego nie wiążemy końca z końcem? Otóż każdy nieuprzedzony uzna bez ogródki prawdy następujące: 1) Kraj zrujnowany przeważnie wojną; palili go Niemcy, niszczyli i okradali; burzyli fabryki i ograbili je z urządzeń, maszyn i zapasów; częściowo także Moskale. Oczywista, że kraj taki znajduje się w położeniu pogorzelca bez kapitałów. 2) Koalicja, która pomogła nam zwyciężyć, dosłownie nic nam nie pomogła pieniędzmi, aby Polska choć tchu zdołała nabrać trochę. Wszystko to jest usprawiedliwieniem, ale tylko w pewnej części; gdyż w rzeczywistości przedewszystkiem sami sobie winniśmy pomóc! Słusznie też powiedział pewien minister: „Najlepszym dowodem patrjotyzmu jest dziś kwit podatkowy obywatela polskiego“. Niestety, ten podatek zawiódł. Arendarze chrześcijaństwa i patrjotyzmu, poza frazesami i narzucaniem swojej władzy nic Polsce nie dali. Wszakże to w Sejmie zasiada 70 procent rolników; wśród tychże zaś mnóstwo nieuświadomionych narodowo, a przynajmniej państwowo (bo część — przyznaję chętnie — uchwala i płaci, ile tylko państwo wymaga), głuchych i ślepych zatem na potrzeby państwowe; inni, kapitaliści, kupcy i przemysłowcy wielcy, tem mniej skłonni do oddania czegośkolwiek; nie dziw tedy, że ściąganie podatków należytych napotyka na trudności niezwyciężone; ma się rozumieć, że ich przeciwnikom dzielnie pomagają też Niemcy i Żydzi! Gdyby jednak prawica chciała szczerze napełnić skarb państwa, uchwaliłaby, mocą liczby swoich głosów, dochody czyli podatki odpowiednie—przeciw chłopom niektórym a za to głosami także NPR!

Potrzeba nam podatków bezpośrednich; tymczasem urządzili się przeciwnicy ich tak, że podatki pośrednie są w Polsce 4-kroć tak wielkie, jak bezpośrednie. A więc: brać od Państwa, sięgać po władzę —zgłasza się prawica „narodowa“; ale dać coś Państwu — tam ich niema. To jest właściwym powodem, że marka spada, że drożyzna w kraju coraz to większa.

Hasłem tedy podczas wyborów sejmowych powinno nam być: Kto jest przeciw opodatkowaniu dochodów wielkich i majątków, ten nie może być posłem robotniczym! Niechaj kandydat wykaże się należytym kwitem podatkowym.

Polityka zagraniczna.

W polityce zagranicznej Klub NPR. stanął na zasadzie: Każda piędź ziemi polskiej powinna złączyć się z Macierzą. Zatem oczy nasze zwracały się przedewszystkiem na Górny Śląsk; bo tu lud najwięcej oświecony, najbardziej kulturalny i t. d., i charakter więcej demokratyczny dla kraju. Oczywiście i skarby włonie ziemi górnośląskiej i na niej nie były i nie są nam obojętne, bo mają stanowić podstawę silniejszą dobrobytu Polski. Boć niemasz wolności politycznej, gdy niema wolności gospodarczej. Nie będzie Polska bała się sąsiadów, gdy będzie miała dobrobyt. Kraj rolniczy wyżywi się sam, może też wywozem żywności pokrywać inne swe zapotrzebowania, ale bez przemysłu wielkiego nie będzie nigdy mocarstwem, nie będzie nawet zdolnym dostatecznie do obrony granic swych. Byliśmy pewni, że zwyciężymy na G. Śląsku; bo wiedzieliśmy, że nie rozs[illegible]gają tu tak zwani „najlepsi mężowie“ Paderewski, Trąmpczyński i Korfanty, lecz szare ręce robotnicze i ludowe wogóle. Francja postawiła pomnik zwycięskiej wojny wszechświatowej nie generałowi temu lub owemu, choć istotnie zasłużonemu, lecz „nieznanemu żołnierzowi“. Polska zaś na pamiątkę zdobycia Górnego Śląska postawi pomnik robotnikowi; bo tu zwyciężyła myśl robotnicza,—wcielona w Zjednoczenie Zawodowe Polskie! (Burzliwe oklaski).

I porwał się znów ten robotnik, ten lud do broni, widząc, że pragnie się wydrzeć mu zwycięstwo w plebiscycie. Rząd polski (Witosa) nie mógł solidaryzować się jawnie z powstaniem, czując się krępowanym podpisami pod Traktatem Wersalskim. Wtedy to z całego Sejmu jedyny Klub NPR. usiłował nakłonić go, aby nie poprzestał na krokach dyplomatycznych, lecz by odmówił spełniania warunków Traktatu, skoro inni je łamią; a gdy nie pomogły rozumowania, Klub złożył uroczyste oświadczenie, że odwołuje kolegę swego Jankowskiego z rządu, ponieważ nie chce ponosić współodpowiedzialności za działalność i zaniedbania tegoż rządu. Za to staraniem NPR. wkrótce porozlepiano plakaty werbunkowe po stolicy i kraju. Gdy policja z polecenia władz, konsekwentnie lojalnych wobec Traktatu, pozdzierała je, wydano ulotki, wzywające do szeregów powstańczych, do składek i nadsyłania przyborów, odzieży, żywności itd. Główny Kom. NPR. wydał pozatem osobną odezwę, w której m. in. wskazuje na wściekłość gazet niemieckich z powodu oświadczenia Klubu NPR. Dalsze wypadki są znane. Aż tu teraz czytamy ze zdumieniem zapewnienia prawicy, że G. Śląsk dali nam—Korfanty i Matka Boska! (Śmiechy i głosy: Niemcy powiadają: Wiluś i Matka Boska! — Bez pomocy Bożej ani rusz, ale Korfanty nie był na froncie. — A my od macochy?!) Przy tej sposobności prostuję pewien fałsz historyczny; bo otóż w sprawie powstania Klub PPS. nie solidaryzował się z NPR., chociaż na Śląsku PPS. je popierała.

W sprawie Ziemi Wileńskiej Klub stał na zasadzie, że ma ona przejść do

Polski bez wątpliwości żadnej. PPS. była za federacją. Klub nasz za Sejmem wileńskim. W sprawie obszaru wileńskiego plebiscytowego Klub był za przyłączeniem dwóch powiatów Lidy i Brasławia, bo wierzy w ludność polską. Prawica okrzyczała nas zdrajcami za to, Murawiewami i t. d.; dopiero wspaniały widok głosowania nakazał jej milczenie. Również wschodnią Małopolskę uważa NPR. za ważną dla potęgi Państwa ze względu na naftę, z powodu której właśnie nie chcą nam jej dać. NPR. domaga się tej dzielnicy koniecznie, a nawet krwią gotowa bronić jej przeciwko wszelkim gwałtom usiłowanym PPS. pragnęłaby nadać mu autonomję terytorjalną, zaczem w tej, jak też niemal w każdej sprawie związanej z polityką zagraniczną odmienne zajmują stanowisko NPR. i PPS.

— **Komitet odbudowy kościoła rzymsko-katolickiego w Konstantynowie** łącznie z Dozorem kościelnym, miejscowemi towarzystwami, cechami i ogółem parafjan urządza w niedzielę, dnia 6-go sierpnia r. b. (w razie niepogody 13 b. m.) zabawę towarzysko-taneczną w ogrodzie p. Salera przy Dużym Rynku w Konstantynowie, na którą zaprasza wszystkich—proboszcz i parafjanie.

Dochód na odbudowę kościoła. Początek o godz. 2 po poł.

Porównanie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

		Sejm	Senat
1)	Czynne prawo wyborcze:		
	a) cenzus wieku	21	30
	b) cenzus mieszkania	1 dzień	1 rok
2)	Bierne prawo wyborcze: cenzus wieku	25	40
3)	Liczba posłów	444	111
	a) z list okręgowych	372	93
	b) z list państwowych	72	18
4)	Liczba okręgów wyborczych	64	17
5)	Najwyższa liczba kandydatów na listach państwowych	100	25
6)	Prawo korzystania z list państwowych uzależnione jest od uzyskania mandatów w liczbie okręgów	6	3

Do Żołnierza.

Idź naprzód, a odwrotu,
Tej hańby - strzec się codzień,
Byś, mimo blizn i potu,
Nie sądzon był jak zbrodzień.

Pogardę śmierci zawsze
Noś w piersiach i na czole,
Idź w boje choć najkrwawsze,
Na dolę i niedolę.

Niewolnym nie schodź z pola—
Nim zagrzmi zew pokoju
Żołnierska twoja rola:
Zwyciężyć lub paść w boju.

Michał Jakóbczyk.

Organizacja komunikacji samolotowej w Polsce.

Dnia 2 sierpnia odbyła się konferencja w sprawie umowy pomiędzy rządem polskim w osobie Ministerjum Kolei Żelaznych a pp. Żukowskim i Wygardem ze Spółki akcyjnej „Fanto“, która organizuje komunikację lotniczą. Na mocy umowy, jaka ma być zawarta, spółka będzie korzystała bezpłatnie z lotnisk i urządzeń wojskowych na linji lotów, a także z państwowych stacji radjo i meteorologicznych.

Z drugiej strony spółka obowiązaną będzie do regularnego ruchu oraz przedstawienia do zatwierdzenia swoich rozkładów i taryf MKZ.

W pierwszym roku spółka zapewne będzie korzystała z subwencji rządowej w celu szybkiego dojścia do równowagi bilansu. Spółka używać będzie aparatów niemieckiej firmy Junkier o sile 185 H. P., przeznaczonych specjalnie do ruchu pasażerskiego.

Samolot wspomnianej firmy pomieścić może 4 pasażerów oraz pilota i mechanika.

Obchód 6-go sierpnia w Łodzi.

Program Obchodu dnia 6 sierpnia w Łodzi, wiekopomnej rocznicy wypuszczenia pierwszych kadr wojska polskiego — Legjonów — w pole na bój o Wolną Polskę, ustalony został przez Komitet Obchodu i przedstawia się jak następuje:

Dziś w niedzielę 6 b. m. o godz. 8 rano pobudka.

O godz. 10 rano w niedzielę uroczysta Msza polowa na placu Dąbrowskiego z udziałem przedstawicieli wojska i zrzeszeń pokrewnych wojskowości.

Po Mszy polowej odbędzie się defilada oddziałów wojskowych przez ul. miasta.

O godz. 12 w południe w sali Filharmonji (Dzielna 18) odbędzie się uroczysta Akademja, na program której złożą się przemówienia, koncert Orkiestry, produkcje artystyczne artystów Teatru Polskiego pp. Mili Sokolskiej, p. Tadeusza Leszczyca i p. Urbańskiego Romana, oraz p. Siekluckiego, wreszcie popisy chórów.

Przez cały dzień ponadto odbywać się będzie zbieranie ofiar na „Strzelca“.

Wieczorem w ogrodzie Grand-Hotelu, Traugutta 1, odbędzie się koncert orkiestry 28 p. S. K. pn. „Wieczór Polski“ z uwzględnieniem rzeczy legjonowych. Podobne koncerty odbędą się i w innych parkach miejskich.

Do Polski.

(W 25-tą rocznicę śmierci poety.)

Taką jak byłaś nie wstaniesz z mogiły,
Nie wrócisz na świat w swojej dawnej krasie,
Musisz porzucić kształt przeszłości zgniły —
Na którym dzisiaj robactwo się pasie.

Musisz zatracić niejeden rys miły
I wdzięk w dzisiejszym uwielbiany czasie,
Lecz nową postać wziąć i nowe siły
I nowy wieków oręż mieć w zapasie.

Grób cię nie wyda światu widmem bladem
Z umarłej pleśni i zgnilizny plamą,
Do wnętrza śmierci przesiąkniętą jadem.

Lecz przystrojona w królewski dyadem
Musisz do życia wrócić życia bramą,
Musisz być inną, choć będziesz tąsamą.

ADAM ASNYK.

Sprawy robotnicze.

Żądania ekonomiczne stangretów.

Do Inspektoratu Pracy zgłoszone zostały następujące prośby o zwołanie konferencji Związku zawodowego stangretów i woź. o podwyżkę płacy o 50 proc. dla stangretów w przedsiębiorstwach przewozowych, Związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego o podwyżkę płac w piekarniach, wobec tego, iż umowa z dn. 23 maja co do podwyżki płac nie jest dotrzymywana w piekarniach, Związku zawodowego żydowskiego przemysłu włókienniczego, w sprawie podwyższenia płac o 60 proc. w fabrykach nici; umowa była podpisana, lecz przemysłowcy nie stosują się do niej. bip

Zebranie szewców

odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 10 i pół rano w lokalu P. Z. Z. Główna № 31. Obecność wszystkich członków pożądana.

Faramuszki.

Wysoki sejmie!

Nim posłów ciche wchłoną wioski,
Nim sejm im zamkną na zatrzaski,
Oto niniejszym takie wnioski
Do marszałkowskiej składam laski:

Wysoki sejm uchwalić raczy:
Niech poseł, co ma duszę wieprza
Nie sądzi, że sejm tyle znaczy
Co karczma wcale nienajlepsza.

Mareczki losy są złowieszcze,
Niech się minister skarbu stara,
By pazkarz nawet za rok jeszcze
Nie kupił willi za dolara.

Wysoki sejm uchwalić raczy:
Kryzys rządowy mieć na oku:
Niechaj do stu bomb i kartaczy
Nie potrwa dłużej, niż pół roku.

Aby mieć skutków znaczny połów,
Reformę mózgów dla partaczy,
Statut sumienia dla warchołów
Wysoki sejm uchwalić raczy.

Cwierk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

6 Niedziela

Dziś Przem. Pańskie.
Jutro Kajetana W.

Wschód słońca	4 m. 44
Zachód „	8 m. 38
Wschód księżyca	4 m. 07
Zachód „	8 m. 23

— **Miejska biblijoteka dla dzieci.** Miejska biblioteka dla dzieci posiada 601 czytelników stałych oraz około 100 przychodzących. Ogółem dzieci przeczytały w ciągu ubiegłych 3-ch miesięcy 7371 książek, w tem naukowej treści 180.

Z biblijoteki korzystają dzieci szkół powszechnych. bip

— **Półkolonje.** Półkolonje dla dzieci szkół powszechnych w parku Poniatowskiego i w parku „Zródliska“ przyjmują obecnie dziatwę na drugi sezon. Na półkolonjach dzieci otrzymują dwa razy dziennie posiłek. bip

— **Podatek dochodowy.** Jak wiadomo Ministerstwo Skarbu podług pierwotnego projektu miało ściągać podatek dochodowy na rzecz państwa, obecnie jednak na skutek decyzji Ministerstwa podatek ten nadal pobierać będzie Magistrat, na zasadzie deklaracyj złożonych przez mieszkańców i szacunku specjalnych Komisyj, w skład których wejdą obywatele miasta Łodzi. Ponieważ z dniem 1 lipca r. b. upłynął termin składania deklaracyj podajemy do wiadomości, iż deklaracje w dalszym ciągu przyjmowane są w oddziale podatkowym Plac Wolności № 2 I p. Prekluzyjny termin uiszczenia podatku dochodowego upływa 31 sierpnia r. b., poczem nastąpi przymusowe ściąganie z doliczeniem kosztów sekwestru. Lot

— **Reorganizacja tanich kuchen.** Wobec znacznego podrożenia produktów, komitet tanich kuchen, zmuszony obracać się w ramach zakreślonego budżetu, postanowił zreorganizować działalność tanich kuchen, celem zaprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności.

Obiady gotowane będą w polowych kuchniach, które przewożone będą na punkty przeznaczone do wydawania obiadów. W ten sposób zaprowadzoną zostanie redukcja personelu, oraz cały szereg innych oszczędności. bip

— **Przeniesienie żłobka.** Złobek dla dzieci, mieszczący się przy ul. Bocznej № 5, zostaje przeniesiony z dniem 7-go bm. do nowego lokalu przy ul. Tramwajowej № 15. bip

— **Kuchnie dla inteligencji.** Amerykański wydział ratunkowy dostarczył kuchniom dla inteligencji produktów żywnościowych na czas do października, oraz obiecał wysłanie dalszej żywności na zimę. bip

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na mocy orzeczenia Izby Czwartej Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 21 czerwca 1922 (Rej. A. 733) zaskarżona decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20. I. 1922 S. M. 4265 w sprawie nieuwzględnienia podwyższenia stawek podatku szkolnego została uchylona.

W związku z powyższem Magistrat m. Łodzi wzywa niniejszym wszystkich płatników podatku szkolnego, którzy dotychczas w opłacie zalegają, do niezwłocznego wpłacenia należnych kwot podatku w kasie miejskiej m. Łodzi, najpóźniej zaś do dnia 31 sierpnia r. b.

Niewpłacone w powyższym terminie zaległe sumy podatku będą ściągnięte przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi.

Płatnikom którym wpłacone kwoty podatku szkolnego były zaliczone na poczet innych miejskich podatków, rozesłane będą oddzielne zawiadomienia.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1922.

MAGISTRAT m. ŁODZI.
Prezydent wz. BADZIAN Ławnik Magistratu.